

MARTA SIWIŃSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

***Juwenalia historycznojęzykowe*, pod redakcją Karoliny Borowiec, Doroty Masłej i Olgi Ziółkowskiej, Wydawnictwo Rys, Poznań 2015, ss. 148**

Tom *Juwenalia historycznojęzykowe* stanowi zwieńczenie VI Ogólnopolskiej Konferencji Historycznojęzykowej, zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci wybitnego językoznawcy i slawisty, profesora Tadeusza Lehra-Spławińskiego.

Była to kolejna z cyklu konferencja studencko-doktorancka, organizowana co dwa lata przez Koło Miłośników Historii Języka Polskiego, działające przy Zakładzie Historii Języka Polskiego IJP UAM. Odbywające się w dniach 14–15 maja 2015 roku spotkanie umożliwiło młodym badaczom podzielenie się swoimi wynikami badań, pozwoliło zarysować nowe kierunki, zadać wiele ważnych pytań i odpowiedzieć na niektóre z nich, resztę pozostawiając w sferze luźnych refleksji, dając studentom i doktorantom przestrzeń do samodzielnych przemyśleń, będących w przyszłości przyczynkiem dla kolejnego spotkania. Referaty wygłosiło osiemnaścioro uczestników z różnych ośrodków badawczych. W skład tomu wchodzi zarówno referaty wygłoszone podczas tej konferencji, jak i prace studentów Wydziału Filologii Polskiej UAM. Łącznie zawiera on dziewięć artykułów o różnorodnej tematyce. Warto krótko przedstawić każdy z nich z osobna.

Artykuł Karoliny Borowiec (UAM) Średniowieczne teksty interferowane poświęcony jest problemom metodologicznym i terminologicznym w odniesieniu do badania średniowiecznych tekstów, w których współwystępują dwa języki – polski i czeski. Kwestia szeroko rozumianych kontaktów językowych, bilingwizmu znajduje się w polu zainteresowań językoznawców. Okazuje się jednak, że dotychczasowe propozycje terminologiczne i metodologiczne nie wystarczają, by rzetelnie opisać średniowieczne zabytki polsko-czeskie. Dostępne, ukute już wcześniej terminy nie są adekwatne do badania tekstów dawnych, pomijają ich specyfikę i są wartościujące. Karolina Borowiec proponuje zatem i uzasadnia wprowadzenie terminu „teksty interferowane” dla zabytków powstałych na średniowiecznym Śląsku.

Paulina Cygańska (UW) w artykule pt. *Nazwy krain geograficznych i ich mieszkańców w XVI-wiecznych tłumaczeniach Ewangelii na język polski* przedstawia wyniki analizy sposobów adaptowania biblijnych nazw własnych. Materiał badawczy obejmuje osiem przekładów Ewangelii z drugiej połowy XVI w. Autorka wskazuje, że adaptacja nazw własnych w polskich tłumaczeniach odbywała się w sposób całkowity lub częściowy. Dodatkowo materiał jest bardzo zróżnicowany nie tylko pod względem stopnia adaptacji,

ale też grafii, fleksji i stosowania konstrukcji analitycznych. Zależało to zarówno od pomysowości, zdolności translatorskich tłumacza i pierwotnych założeń co do kształtu przekładu, jak i od wyznania, w którym ów przekład powstawał oraz od podstawy tłumaczenia (łacińskiej lub greckiej).

Weronika Jędrzejczak-Ozorkiewicz (UAM) poświęciła artykuł polskim glosom w *Kazaniach gnieźnieńskich*. Autorka przedstawiła opis formalny glos polskojęzycznych oraz zaproponowała podział na grupy ze względu na liczbę glos w poszczególnych kazaniach, częstotliwość występowania, stopień rozbudowania i część mowy. Dokonała też próby opisu funkcjonalnego glos polskojęzycznych w zabytku i wyróżnia siedem kategorii: glosy służące podkreśleniu emocjonalnej strony wypowiedzi, precyzujące, konkretyzujące, wprowadzające inną formę gramatyczną, dopiski zaznaczające spójność lub rozdzielność składniową, dopowiedzenia oraz uzupełnienia znaków graficznych. W artykule zamieszczono też osobny aneks z transkrypcją glos. W tekście *Glosy w polskojęzycznych „Kazaniach gnieźnieńskich. Perspektywa formalna i funkcjonalna* Weronika Jędrzejczak-Ozorkiewicz wyznaczyła nowy nurt badań nad zabytkiem.

W artykule zatytułowanym *„Wybaw mię od głownictwa, Boże”, czyli o przeznaczeniu osobliwego staropolskiego tłumaczenia* Psalmu 50. Dorota Maslej (UAM) przeprowadza analizę pięciu dostępnych dziś średniowiecznych przekładów tego psalmu. Porównując nietypowy przekład odnaleziony w zbiorze modlitw z rękopisu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu (sygn. Ms 116) z tłumaczeniami z *Psalterza floriańskiego*, *Psalterza puławskiego*, *Psalterza krakowskiego* i tzw. *Kartą medyczną*, autorka udowadnia osobliwość translatorskich rozwiązań tłumacza. Analiza leksykalna redakcji z omawianego rękopisu wskazuje na inne przeznaczenie przekładu niż jego zachowanej kopii – w tekście użyto wiele słów z innych niż religijna odmiana języka, co pozwala sądzić, że pierwotnie miał on służyć wykładowi oraz objaśnieniom psalmu, wtórnice zaś został zapisany w zbiorze podstawowych modlitw. Autorka posłużyła się metodologią uwzględniającą w badaniach nad tekstami staropolskimi intencję autora i funkcję tekstu, co pozwoliło jej postawić jednoznaczne wnioski.

Artykuł *Słowiańskie piśmiennictwo klasztoru sazawskiego* Moniki Nowak (UAM) stanowi omówienie problemów związanych z historią tytułowego klasztoru, założonego w czeskiej Sazawie, oraz zabytków piśmiennych, które powstały w tym kręgu. Autorka podkreśla, że w badaniach nad słowiańskimi rękopisami należy poświęcić uwagę także samej tradycji liturgii – niemal wszystkie z odnalezionych to księgi liturgiczne, dlatego tak ważne jest uwzględnienie kontekstów m.in. historycznych. W artykule znajdziemy spis i charakterystykę zabytków sazawskich oraz szczegółowy opis burzliwych losów mnichów. Sporo miejsca poświęcono też tzw. *Fragmentom praskim* – najcenniejszemu manuskryptowi, zapisanemu głągolicą i zawierającemu liczne bohemizmy. Monika Nowak konkluduje, że trudno jest jednoznacznie wnioskować o pochodzeniu piśmiennictwa XI-wiecznych Czech, jednak bez wątplenia można powiedzieć, że obrządek słowiański i łaciński funkcjonowały w tym czasie obok siebie.

Martyna Sabała (UW) celem pracy pt. *leksykalne dziedzictwo prasłowiańskie z zakresu pożywienia w XVI-wiecznych przekładach Ewangelii na język polski* uczyniła analizę słownictwa dotyczącego pożywienia. Autorka podkreśliła, że do tej pory naukowcy, poszukując osobliwości w tłumaczeniach Ewangelii, brali pod uwagę przede wszystkim leksykę zapożyczoną, pomijając tę rodzimą, stanowiącą dziedzictwo prasłowiańskie. W swych analizach skoncentrowała się na nazwach potraw, produktów spożywczych, naczyń, pomieszczeń, miar

i podzieliła je na słownictwo prasłowiańskie i słownictwo zapożyczone z innych języków na gruncie prasłowiańskim. Badaczka zauważa, że XVI-wieczni tłumacze na oddanie nazw pożywienia (i wszystkiego, co z nim związane) czerpali przede wszystkim z leksyki o genezie słowiańskiej. Może to wynikać z tego, że jedzenie jest jednym z najważniejszych elementów życia nie tylko pojedynczego człowieka, ale całej społeczności i kultury.

Artykuł Marcina Schulza (UAM) *Czas światobrazu a rozwój języka polskiego* jest nie tyle próbą odnalezienia nowej metody, co propozycją na przyjrzenie się dziejom rodzimego języka z perspektywy hermeneutycznej, zatem poprzez pryzmat ludzkiego doświadczenia. Autor, podążając śladami Martina Heideggera, uzmysławia mankamenty metod wnioskowania współczesnego człowieka: oddzielanie świata nowożytnego od starożytnego i uzależnienie konstruowania obrazu świata od sposobu osadzenia siebie w tym świecie. Mentalność ta upraszcza otoczenie, które dostrzegamy i opisujemy, zatem warto byłoby nie poddawać języka analizom tylko i wyłącznie składniowym i gramatycznym, ale uwzględnić w nich ludzkie doświadczenie, które warunkuje postrzeganie świata przez człowieka.

W artykule „*Rozmyślanie przemyskie*” a „*Vita rhythmica*”. *Korzystanie z łacińskich konstrukcji gramatycznych* Marta Siwińska (UAM) przedstawiła wyniki analizy porównawczej fragmentów łacińskiego traktatu *Vita beatae virginis Mariae et Salvatoris rhythmica* i tych czciń polskiego apokryfu, z których przypuszczalnie korzystał pisarz *Rozmyślania*. W źródle często pojawiają się konstrukcje gramatyczne, takie jak: *ablativus absolutus*, *accusativus cum infinitivo*, *nominativus cum infinitivo*, *ablativus characteristicus*, *genetivus characteristicus* oraz gerundium i gerundivum. Pisarz polskiego zabytku wypracował kilka schematów tłumaczeniowych dla każdej z nich, co jest dowodem na jego doskonałą znajomość łaciny i warsztat translatorski. Dalsze badania mogą według autorki pomóc w scharakteryzowaniu i określeniu autorskich strategii oraz w odpowiedzi na pytanie, na ile apokryf jest zależny (bądź nie) od źródeł łacińskich.

Olga Ziółkowska (UAM) w artykule *O dwóch interpretacjach „Rozmyślań dominikańskich”* pokazuje, jak transkrypcja tekstu dawnego wpływa na jego odbiór. W zależności od tego, po które wydanie sięgnie badacz, takie będzie miał wyobrażenie o składni zabytku. Autorka przytacza trzy fragmenty *Rozmyślań dominikańskich* w transkrypcjach dostępnych w dwóch edycjach: *Chrestomatii staropolskiej* i antologii *Cały świat nie pomieściłby ksiąg*. Podkreśla, że oba wydania zostały opracowane w innym celu: pierwszy jest z założenia zbiorem przeznaczonym dla studentów, drugi – ma służyć popularyzowaniu literatury staropolskiej. Na podstawie przykładów autorka omawia kilka problemów: różnice w interpretacji składni, interpunkcji i wielowarstwowości tekstu. W artykule badaczka zamieszcza swoją propozycję transkrypcji, uwzględniającą najnowszy stan badań nad problematyką związaną z tekstami dawnymi i ich wydawaniem. Praca jest zapowiedzią dużego projektu – stworzenia całościowej transkrypcji zabytku.

Tom pokonferencyjny jest dowodem wciąż żywego zainteresowania historią języka nie tylko młodych językoznawców, ale i historyków, teologów, badaczy literatury. Zamieszczone w *Juwenaliach historycznojęzycznych* prace zapowiadają nowe poszukiwania i odkrycia z zakresu metodologii, językoznawstwa, historii języka i edytorstwa. Choćby z tego względu warto pochylić się nad zaproponowanymi problemami i wnioskami.